ARCHITEKTURA
CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
7-A/2011
ZESZYT 23
ROK 108
ISSUE 23
YEAR 108

JERZY WYROZUMSKI*

UWARUNKOWANIA HISTORYCZNE ROZWOJU ARCHITEKTURY ŚREDNIOWIECZNEGO KRAKOWA

HISTORICAL CONDITIONS OF ARCHITECTURAL DEVELOPMENTS OF MEDIEVAL KRAKÓW

Streszczenie

Autor, w oparciu o znane i nieznane dotąd źródła i dokumenty z okresu wczesno- i późnośredniowiecznego Krakowa, analizuje uwarunkowania społeczno-ekonomiczne rozwoju miasta, które wykorzystywane celnie przez ówczesnych władców stały się mocną bazą materialno-technologiczną i wykonawczą dla ważnych inwestycji budowlanych, stwarzając możliwości realizacji na wysokim poziomie rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych i architektonicznych.

Słowa kluczowe: Kraków średniowieczny, architektoniczny rozwój, uwarunkowania społeczno-ekonomiczne

Abstract

On the basis of both known and unrevealed Kraków historical documents from the Early and Late Middle Ages, the author analyses the social and economic conditions behind the city development, which were used by the rulers, and became a strong financial, technological, and instrumental basis for the most important investments in the city, making it possible to construct high-quality buildings in terms of their functionality, arrangement, and architecture.

Keywords: medieval Kraków, architectural development, social and economic conditions

* Prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Lokacja Krakowa na prawie magdeburskim, dokonana w 1257 roku przez Bolesława Wstydliwego, stanowiła w dziejach miasta niezwykle udane otwarcie[1]. Wytyczony wówczas układ urbanistyczny uporządkował na długo rozwój przestrzenny miejscowego osadnictwa, jego gospodarcze funkcje i społeczne aspiracje. Pod względem ustrojowo-prawnym została zapoczątkowana budowa społeczeństwa obywatelskiego, które miało działać w ramach samorządu miejskiego, z własną radą miejską, jakiej nie miał jeszcze lokowany kilkanaście lat wcześniej Wrocław, skądinąd wzór organizacyjny dla Krakowa. Pod względem gospodarczym tak poczęte miasto uzyskiwało wiele bodźców, które miały pobudzić przedsiębiorczość starych i nowych osadników, tworząc ich uprzywilejowaną pozycję w całym władztwie księcia-założyciela, polegającą na wolności celnej dla wójtów po wieczne czasy, a dla mieszczan na okres 10 lat. Zważywszy, że ówczesne cła miały w niedużym tylko stopniu charakter graniczny, a w znacznie większym mytniczy, uprzywilejowanie takie otwierało perspektywy daleko idących korzyści. Drogi handlowe, które krzyżowały się właśnie w Krakowie, od dawien dawna warunkując znaczenie krakowskiej aglomeracji osadniczej, nadawały wyjątkowy sens wolnościom celnym.

Siłą napędową gospodarki Krakowa stało się jednak najpierw górnictwo. W 1251 roku odkryto sól kamienną w Bochni, co odnotował na gorąco jako wydarzenie *Rocznik kapituły krakowskiej*[2]. Wnet zapewne podobnego odkrycia dokonano w sąsiadującej z Krakowem Wieliczce, gdzie ten rodzaj soli mamy poświadczony po raz pierwszy w 1290 roku[3]. Siłą rzeczy handel solą, będącej wówczas artykułem, na który był duży popyt, zaczął się szybko ogniskować w Krakowie, gdzie wykształciła się zawodowa grupa kupców solnych, tzw. *salsatores*[4] (prasołów). Podobną rolę w dziejach Krakowa odegrało górnictwo kruszcowe, zarówno to, które rozwijało się w Polsce, jak też to, które doszło do wielkiego znaczenia za południową granicą Polski. Przypomnijmy, że już w pierwszej połowie XII w. mamy poświadczonych *argentifossores* (kopaczy srebra) w okolicach Bytomia[5]. Nie chodzi wszakże o ten rejon, który leżał daleko od Krakowa, ale o samą obecność górnictwa kruszcowego w Polsce w tych wczesnych czasach. Uwagi wymaga natomiast Sławków, należący do biskupstwa krakowskiego, gdzie z całą pewnością już przynajmniej w drugiej połowie XIII w. istniało rozwinięte na znaczną skalę górnictwo ołowiu (*plumbi fodinae*). Jan Długosz bowiem, mając w rękach dokument biskupa krakowskiego Jana Muskaty z 1298 roku, informuje w *Liber beneficiorum*, że biskup ten ufundował pod wymienioną datą w Sławkowie szpital (przytułek) dla licznych wówczas w tej osadzie okaleczonych i wymagających opieki górników, co wiązało się z ową eksploatacją kopalin. Akcentując tę rolę Sławkowa, Długosz podkreśla, że w dwóch głównych miastach (*civitates capitales*), czyli w Krakowie i Wrocławiu, Sławków dał nazwę ulicom[6]. Istotnie już w 1307 roku mamy poświadczoną w najstarszej księdze miejskiej krakowskiej ulicę Sławkowską[7].

---

1 *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, wyd. F. Piekosiński (dalej KDMK), t. I, Kraków 1879, nr 1.

2 *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), seria II, t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1978, s. 84.

3 *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. II, Kraków 1886, nr 515.

4 *Starodawne prawa polskiego pomniki* (dalej SPPP), t. I, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1856, s. 224-225.

5 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 7.

6 J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III (*Opera omnia*, t. IX), Kraków 1864, s. 56.

7 *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, nr 46.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Mniej więcej w tym samym czasie odnotowujemy rozwój na dużą skalę górnictwa w obrębie państwa węgierskiego, w tym na sąsiadującej z nami bezpośrednio Słowacji, oraz w obrębie państwa czeskiego. Była to wielka środkowoeuropejska strefa górnicza, sięgająca od Saksonii po Siedmiogród, obejmująca także Śląsk i Małopolskę[8]. Najważniejszą rolę z punktu widzenia interesów Krakowa odegrało górnictwo miedzi w obrębie ówczesnego państwa węgierskiego. Ponieważ miedź był artykułem bardzo poszukiwanym na rynkach zachodnioeuropejskich, zwłaszcza flandryjskich, już od schyłku XIII w. stała się przedmiotem tranzytu przez Polskę. Na Słowacji duże znaczenie w handlu tym artykułem miały Koszyce, a w Polsce na szlaku tranzytu znalazły się Kraków i Gdańsk[9]. W 1306 roku Władysław Łokietek nadał Krakowowi niezwykle ważny przywilej składowy. Obcy kupcy, przywożący do Krakowa swoje towary mieli obowiązek sprzedać je tutaj kupcom krakowskim lub innym obcym kupcom, z tym, że kupno miedzi zostało zastrzeżone wyłącznie dla kupców krakowskich[10]. Oznaczało to, że kupcy krakowscy przejmowali w całości pośrednictwo w tranzycie tego artykułu. Do jego transportu rzecznego lub morskiego mieli nawet na początku XIV w. własne statki[11]. Kraków stał się miastem miedzi i za takie długo uchodził przynajmniej wśród miast hanzeatyckich. Sam zresztą, mniej więcej od lat 60. XIV w., był członkiem Hanzy[12], choć położony był z dala od strefy bałtyckiej.

Górnictwo – jak widać – napędzało w Krakowie przede wszystkim handel. Nie ograniczał się on wszakże i nie mógł się ograniczać do artykułów górniczych, bowiem każdy wywóz towarów z miasta – niezależnie od tego, czy wywoził go kupiec miejscowy czy obcy – rekompensowany był przywozem innego towaru. Takie były prawidła ówczesnego handlu, że nie jeżdżono pustymi wozami. Transport i przemieszczanie się były zbyt kosztowne w relacji do przedmiotu wymiany handlowej, aby można było sobie na to pozwolić. Tak więc z wywozem miedzi (a z czasem także węgierskiego żelaza) do Gdańska łączył się przywóz przede wszystkim zachodnioeuropejskich sukien, a także bardzo chodliwych ze względu na liczne i długie posty śledzi i innych ryb morskich. Ich transporty zaspokajały nie tylko krajowe potrzeby, ale również trafiały na tereny państwa węgierskiego[13], dokąd wożono również i polską sól[14], i polski ołów, który – mimo dostatku tamże ołowiu własnego – dzięki szczególnym właściwościom, służył jako katalizator do uzyskiwania srebra z odpowiednich rud[15]. Wielki handel tworzył rynek wewnętrzny o zasięgu regionalnym, wtórnie animując poważny ośrodek tranzytowy, jakim był Kraków.

---

[8] M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI wieku*, Warszawa 1973, rozdz. IV.

[9] O.R. Halaga, *Košice – Balt. Výroba a obchod v styku východoslovenských miest s Pruskom 1275--1526*, Košice 1975, cz. I, rozdz. III.

[10] KDMK, t. I, nr 4.

[11] *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. II, t. I, Poznań 1890, s. 385/386. Zob. też R. Grodecki, *Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 277-303.

[12] J. Wyrozumski, *Kraków a Hansa w wiekach średnich*, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne, nr 74, 1985, s. 57-66.

[13] S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych polskich*, Kraków 1902, s. 27, 64.

[14] J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968, rozdz. VI.

[15] D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 82.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Na schyłek XIII w. przypada największe przedsięwzięcie budowlane Krakowa, a mianowicie opasanie go murem, co poświadcza *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (świętokrzyski) pod datą 1298 (*eodem tempore Bohemi Cracoviam muraverunt*)[16], a potwierdza to, już bez daty, *Kronika katedralna krakowska*, spisana pod koniec XIV w. (*rex Venceslaus civitatem Cracoviensem ex integro muravit*)[17]. To ogromnie kosztowne i ważne dla miasta przedsięwzięcie nie było wszakże jego własnym dziełem. Lakoniczne wzmianki źródłowe na ten temat wyraźnie wszakże wskazują, że było to dzieło Wacława II czeskiego, a zatem miało służyć umocnieniu jego władzy w Krakowie.

Dopiero XIV w. stał się okresem dynamicznego rozwoju miasta. Wciąż działała ta sama siła napędowa w postaci górnictwa, przy znacznym wszakże jej wzroście ilościowym. Wzrosło znaczenie handlu solnego, powstał i rozwinął się bardzo ważny dla Krakowa ośrodek górnictwa ołowiu w rejonie Olkusza[18]. Wzrost liczby mieszkańców krakowskiej aglomeracji osadniczej i rozszerzanie się kręgu jej kontaktów handlowych skutkowały rozwojem rzemiosł, zarówno pod względem ich liczby, jak też liczebności rzemieślników w poszczególnych branżach. Co prawda źródłowo możemy stwierdzić tylko pewien trend w tym zakresie, nie mamy bowiem możliwości posługiwania się danymi liczbowymi, choćby tylko w sposób szacunkowy. Faktem jest, że mimo perturbacji natury politycznej w postaci buntu wójta Alberta i związanych z nim represji, już w latach 30. XIV w. funkcje miejskie krakowskiej aglomeracji osadniczej nie mieściły się w obrębie miasta lokacyjnego. Stąd w 1335 roku Kazimierz Wielki powołał do życia obok Krakowa miasto, które nazwał swoim imieniem[19] i w tym samym roku podjął organizację kolejnego „nowego miasta" na Okole[20], co skończyło się jego przeniesieniem w dogodniejsze miejsce, czyli w sąsiedztwo kolegiaty św. Floriana (Florencja, czyli Kleparz), co przypieczętował dokument z 1366 roku[21]. Należy jednak zauważyć, że funkcje miejskie aglomeracji nie zmieściły się również w granicach tych trzech wymienionych miast. W przylegających do Krakowa od strony północno-zachodniej Garbarach nie tylko uprawiano dostarczające niemiłych zapachów rzemiosło garbarskie, ale zainstalowano tamże młyny mączne, młyn do podstawowego garbnika, czyli kory dębowej, poruszaną siłą wodną szlifiernię, folusz i topnię srebra[22]. Z kolei po stronie wschodniej miasta, za jego murami, przy kościele św. Mikołaja, rezydowali tkacze. W sąsiedztwie ich osady znajdował się blech do bielenia płócien[23], a opodal znajdowała się rzeźnia oraz związana z wyrobem świec topnia łoju i wosku. Między wzgórzem wawelskim a Kazimierzem leżała z kolei rzemieślnicza osada Stradom[24].

---

[16] *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH, seria II, t. XII, Kraków 1996, s. 56.

[17] W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Kraków 1896, s. 186.

[18] D. Molenda, *op. cit.*, s. 69-76.

[19] KDMK, t. I, nr 18.

[20] *Ibidem*, nr 20.

[21] *Ibidem*, nr 37.

[22] K. Pieradzka, *Garbary przedmieście Krakowa (1363-1587)*, Biblioteka Krakowska, t. 71, Kraków 1931, rozdz. II.

[23] J. Wyrozumski, *Kraków średniowieczny jako ośrodek produkcji i handlu tekstylnego*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, praca zbiorowa pod. red. J. Małeckiego, Warszawa–Kraków 1989, s. 25-49.

[24] M. Mastalerzówna, *Przedmieście Stradom w wiekach średnich*, [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, Biblioteka Krakowska, t. 94, Kraków 1938, s. 91-125.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Za panowania Kazimierza Wielkiego poważnie rozwinął się handel Krakowa. Doszło nawet szybko do pewnej jego specjalizacji. Kraków specjalizował się w handlu płodami górniczymi, suknem i śledziami, Kazimierz w handlu wołami, końmi i mięsem, a Kleparz – artykułami zbożowymi[25]. Krakowskie prawo składu, o którym mowa była wyżej, rozciągnięto w praktyce na inne niż miedź artykuły, obejmując nim przede wszystkim sukna. Dokumentem z 1342 roku Kazimierz Wielki wprowadził, niewątpliwie na życzenie i w interesie kupców krakowskich, cały szereg ograniczeń w zakresie handlu suknem, dotyczących kupców obcych[26]. Zajęcie przez tego króla Rusi halicko-włodzimierskiej (1340) otworzyło przed Krakowem perspektywę intratnego handlu wschodniego, sięgającego portów czarnomorskich i położonych tam kolonii genueńskich. Król miał na uwadze przede wszystkim interes krakowian, gdy starał się nie dopuszczać na Ruś przez Polskę obcych kupców[27]. Z czasem odpowiednie przywileje w tym zakresie otrzymali jednak kupcy austriaccy (1362)[28], norymberscy (1365)[29] i czescy (1378)[30]. Na największe opory natrafili przede wszystkim kupcy pruscy[31]. Zdaje się, że już w latach 60. XIV w. Kraków stał się członkiem związku kupców północnych, czyli Hanzy. Poświadczony w tej roli jest jednak dopiero w 1387 roku[32].

Należy tu wspomnieć, że o ile XIV w. zaznaczył się w Europie Zachodniej wielkim, spowodowanym przez zarazy, spadkiem demograficznym oraz kryzysem struktur feudalnych, o tyle w Europie Środkowej mamy do czynienia z wzrostem demograficznym[33] i dynamicznym rozwojem gospodarczym[34]. Znacznie młodszy w tym rejonie feudalizm nie tylko nie przejawiał tu przesileń, ale był dość prężny i nie hamował ani wzrostu zamożności warstwy rycersko-szlacheckiej, ani postępów urbanizacji, ani rozwoju wcześniej założonych miast, w tym zwłaszcza Krakowa. Był to w znacznym stopniu czas wyrównywania się standardów ekonomicznych zachodnio- i środkowoeuropejskich. W odniesieniu do Krakowa można by powiedzieć, że wielki przywilej, nadany mu przez ostatniego króla z dynastii Piastów w 1358 roku[35], sto jeden lat po akcie lokacyjnym Bolesława Wstydliwego, zdawał się zamykać proces organizacji krakowskiej gminy miejskiej bilansem wybitnie korzystnym.

---

[25] J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, t. I, Kraków 1992, s. 389-395.

[26] KDMK, t. I, nr 25.

[27] *Breslauer Urkundenbuch*, wyd. G. Korn, Breslau 1870, nr 189.

[28] KDMK, t. I, nr 34.

[29] *Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV*, wyd. J. Ptaśnik, Archiwum Komisji Prawniczej AU, t. XI, Kraków 1909-1913, s. 294-360.

[30] KDMK, t. I, nr 52. Jest to przywilej Karola IV dla kupców krakowskich przybywających do Pragi; analogiczny musieli otrzymać kupcy prascy w Krakowie.

[31] Por. *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, s. 9-10; *KDMK*, t. I, nr 41 i 43.

[32] J. Wyrozumski, *Kraków a Hansa*, *op. cit.*, s. 58.

[33] S. Hoszowski, *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X-XVIII w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", R. 13, 1951, s. 137-198; J. Kłoczowski, *Europa słowiańska w XIV-XV wieku*, Warszawa 1984, s. 50-55.

[34] J. Wyrozumski, *Czy późnośredniowieczny kryzys feudalizmu dotknął Polskę?*, [w:] *Homines et societates. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 103-113.

[35] KDMK, t. I, nr 32.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Rozwojowi gospodarczemu miasta towarzyszył wzrost jego aspiracji kulturalnych. Wyraziły się one m.in. w powołaniu do życia w Krakowie w 1364 roku uniwersytetu, jako drugiej po Pradze tego rodzaju fundacji w Europie Środkowej. Wprawdzie uniwersytet był instytucją typowo miejską i nie znamy ani jednego średniowiecznego uniwersytetu, który by nie został ulokowany w mieście, to uczelnia krakowska była przede wszystkim fundacją królewską, ale zrealizowaną z udziałem miasta, bowiem pod datą dzienną królewskiego przywileju fundacyjnego (12 V) również krakowskie władze miejskie wystawiły swój dokument, gwarantujący studentom uprzywilejowany status w obrębie miasta[36]. Na fundacji tej zyskiwał wiele jego prestiż, ale nie była ona obojętna także z punktu widzenia dochodowości mieszczan. Podnosił się bowiem ich poziom intelektualny, rosły potrzeby i aspiracje kulturalne, wyrabiał się także smak artystyczny.

Polski wiek XIV stworzył warunki do rozwoju na niespotykaną wcześniej skalę budownictwa murowanego, które stało się znamieniem tej epoki. Wiele w tym zakresie uczynił sam Kazimierz Wielki, o którym mówiono, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną[37]. Był on w pewnym sensie symbolem tego, co miało znacznie szerszy wymiar i dotyczyło zarówno obiektów sakralnych, jak też świeckich, a odnosiło się przede wszystkim do miast. Nie ulega wątpliwości, że w tym procesie przodował Kraków i był na pewno wzorcem dla innych osad miejskich. Szersze omawianie tego zagadnienia nie jest moim zadaniem, pragnę wszakże zwrócić uwagę na to, że wśród doradców Kazimierza Wielkiego, którzy uczestniczyli w spisaniu ordynacji krakowskich żup solnych (1368), znajdował się Szczepanko *magister murorum*[38]. Znamienne jest życzenie królewskie, zamieszczone we wspomnianym wielkim przywileju dla Krakowa z 1358 roku, „aby miasto w swoich znamienitych miejscach nie było szpecone przez nieporządne budynki" (*dummodo civitas in locis celebribus per inordinata edificia occupata non deturpetur*)[39]. To ważne przesłanie wielkiego króla odzwierciedla tendencję epoki i związane z nią niebezpieczeństwo „bylejakości".

Jeżeli w XIV w. doprowadzono do końca proces organizacji życia miejskiego w krakowskiej aglomeracji osadniczej i szczęśliwie zespolono czynniki dynamicznego rozwoju, osiągając w drugiej połowie stulecia bardzo korzystny poziom społecznych i kulturalnych uwarunkowań dla metropolitalnych funkcji miasta, to XV w. można uznać za ustabilizowany już jego złoty wiek. Tu potrzebny jest komentarz, skoro za złoty wiek kultury polskiej, koncentrującej się w końcu w Krakowie, uważamy z reguły XVI stulecie. Ta opinia wszakże dotyczy nie tyle miasta, ile dworu królewskiego, renesansowych aspiracji elit intelektualnych, kultury szlacheckiej, kultury politycznej szlachty, jej dialogu religijnego w duchu reformatorskim itp.

Brak nam dla XV w. źródeł, choćby takich jak rachunki świętopietrza dla XIV w., które pozwoliłyby oszacować liczbę mieszkańców Krakowa. Znany jest jednak wzrost demograficzny w całej Europie Środkowej w czasach, gdy Europa Zachodnia przeżywała dotkliwy spadek w tym zakresie. Przyjmuje się, że ubytków poniesionych w XIV w. Zachód nie zdołał

---

[36] *Najstarsze przywileje Uniwersytetu krakowskiego*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2000, s. 19-22; S. Kętrzyński, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski", R. IV, 1900, s. 1-111, dok. nr 3 i 4.

[37] Asumpt do takiej opinii daje przekaz *Kroniki katedralnej krakowskiej*; por. W. Kętrzyński, *op. cit.*, s. 188 (*nam velut alter Salomon magnificavit opera sua, civitates, castra, domos muravit*).

[38] SPPP, t. I, s. 218.

[39] KDMK, t. I, nr 32, s. 36.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

odrobić przez cały XV w.[40]. Tymczasem szacujemy, że od XIV do XVI w. zaludnienie Polski wzrastało o ponad 15% na ćwierćwiecze[41]. Według innych szacunków stan zaludnienia Europy Środkowej miałby się podwoić w tym samym przedziale czasowym, przy czym na północ od Karpat wskaźnik wzrostu mógł być nawet wyższy[42]. Trudno takie bardzo ogólne dane przełożyć na konkretne miejsce na mapie. Należy wszakże przyjąć, że o ile dla pierwszej połowy XIV w. szacujemy ludność krakowskiej aglomeracji osadniczej na około 18 000 mieszkańców, to sto lat później musiałby to być rząd wielkości przynajmniej dwudziestu kilku tysięcy mieszkańców. Na sam Kraków mogło ich przypadać kilkanaście tysięcy.

W takich warunkach demograficznych, przy znacznym zróżnicowaniu etnicznym czy narodowościowym ludności Krakowa, zwłaszcza przy sporej liczbie Niemców, miasto rozwijało się w sposób dynamiczny i wszechstronny. Dla ostatniej ćwierci XV w. odnotowujemy w samym Krakowie 30 cechów rzemieślniczych, reprezentujących 50 wyspecjalizowanych branż, od rzemiosł służących zaspokojeniu codziennych potrzeb aż po rzemiosła artystyczne[43]. Nie dorównywały oczywiście w tym Krakowowi ani Kazimierz, ani Kleparz. Zwraca uwagę brak w tym okresie zarówno w Krakowie, jak też w jego miastach bliźniaczych, korporacji murarzy, kamieniarzy i cieśli. Nie odzwierciedlało to jednak stanu budowlanego zastoju. Chodzi o to, że praca w ówczesnych zawodach budowlanych nie miała cechowej organizacji. Regulacje prawne, dotyczące budownictwa[44], wyraźnie wskazują, że mamy tu do czynienia z ważnym polem aktywności branżowej. Dobrze jest też poświadczony ruch budowlany w mieście, dotyczący choćby obiektów sakralnych.

Na analogiczną sytuację natrafiamy w branży handlowej. Wiadomo, że XV w. stanowi apogeum w handlu Krakowa, a tymczasem nie ma w nim korporacji kupieckiej (pojawia się tylko raz w 1410 roku i jest wzmiankowana w 1459 roku)[45], która – jak w miastach zachodnioeuropejskich – powinna była nadawać ton całemu życiu miejskiemu. Mamy w Krakowie tego czasu znaczną liczbę rodzin kupieckich, należących do patrycjatu miejskiego, które zawładnęły i radą, i ławą miejską, decydując o najważniejszych sprawach miasta.

Na czoło wysuwał się wielki handel o znaczeniu międzynarodowym, którego główne kierunki nie uległy zasadniczej zmianie. Kierunek zachodni wytyczała przede wszystkim Norymberga. Liczni norymberczycy przybywali do Krakowa, a niektórzy przyjmowali w nim prawo miejskie[46], co pozwalało im obejść krakowskie prawo składu i uczestniczyć w intratnym handlu wschodnim. Natrafiamy w Krakowie na spółki handlowe kupców norymberskich, jak Gruber-Podmer Gesellschaft i Stromer-Ortlieb Gesellschaft[47]. Kupcy krakowscy pojawiali się też w Norymberdze[48]. Typowy norymberski towar przywożony do Polski (galanteria metalowa, krawiecka itp.) nosił pospolitą nazwę norymberszczyzny. Do Norymbergi wożono głów-

[40] J. Wyrozumski, *Czy późnośredniowieczny kryzys dotknął Polskę?*, *op. cit.*, s. 103.

[41] S. Hoszowski, *op. cit.*, s. 141.

[42] J. Kłoczowski, *op. cit.*, s. 50-55.

[43] Podstawy do wyliczenia daje wydawnictwo *Cracovia artificum 1300-1500*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, *passim*.

[44] J. Wyrozumski, *U początków prawa budowlanego w Polsce*, „Przegląd Historyczny", t. 75, 1984, z. 3, s. 543-549.

[45] S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 163.

[46] *Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską*, *op. cit.*, *passim*.

[47] *Ibidem*.

[48] *Ibidem*.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

nie towar wschodni, a wyjątkowe znaczenie miała jako surowiec tkacki bawełna[49]. Kierunek wschodni wytyczał jeszcze do lat 70. XIV w., jako cel najbliższy, Włodzimierz. Rolę tę przejął później Lwów[50], który miał zwyczajowo wyrobione bezwzględne prawo składu, które Ludwik Andegaweński ograniczył, w interesie kupców polskich i węgierskich, do dwóch tygodni[51]. Na ten czas kupiec obcy miał obowiązek wystawić swój towar we Lwowie na sprzedaż, po czym to, czego nie sprzedał, mógł wieźć dalej do portów czarnomorskich czy to szlakiem tatarskim do Kaffy, czy to szlakiem mołdawskim do Kilii lub Białogrodu. Kupcy krakowscy korzystali najpierw, jeszcze z końcem XIV w., z przywileju omijania tego prawa, jeżeli kierowali się na drogę mołdawską, później z kolei wywalczyli sobie możliwość omijania lwowskiego prawa składu na obu szlakach (1406), ale z czasem przestali interesować się restrykcjami składowymi Lwowa, co oznacza, że rzadko w swoich wyprawach handlowych wykraczali poza Lwów[52].

Znaczenie handlu wschodniego dla Krakowa polegało na tym, że gdy w połowie XIV w. Turcy zajęli Gallipoli, zamykając koloniom genueńskim nad Morzem Czarnym szlak morski dla kontaktów handlowych z metropolią, wówczas handel ten musiał korzystać ze szlaków lądowych, z których jeden prowadził właśnie przez Lwów i Kraków na południe do Italii. To właśnie przyciągnęło do Krakowa wielu Włochów[53], którzy – mając prawo miejskie krakowskie – byli wolni od krakowskiego prawa składu. Szlak wschodni utracił jednak znaczenie, gdy w 1475 roku Turcy zajęli Kaffę, a w 1484 roku Kilię i Białogród. Wówczas oś handlu wschodniego przesunęła się na północ. Do znaczenia doszły, jako punkty tranzytowe, Warszawa, Poznań, Gniezno, a także Lublin. Przedmiotem zainteresowania norymberczyków stawał się bardziej Poznań niż Kraków[54].

Handel tranzytowy na szlaku północ–południe utrzymywał jeszcze w XV w. w dużym stopniu swój dawny charakter i swoją dynamikę. Spośród towarów idących z południa na północ nadal dominowała węgierska miedź. Doszło do niej żelazo z tego samego obszaru, które cieszyło się popytem w Prusach, czyli państwie zakonnym. Na południe, jak dawniej, wożono sukna zachodnioeuropejskie, przywożone do Polski drogą morską, śledzie, a z produktów polskich – sól krakowską i ołów olkuski. Do tego dochodziły towary wschodnie[55], przywożone przez włoskie agencje handlowe i transportowane dalej na południe przez Wiedeń. Wśród nich niebagatelną rolę odgrywali niewolnicy[56]. Pod koniec XV w. zaszła także na tym szlaku istotna zmiana, nie tylko dlatego, że Turcy zajęli czarnomorskie kolonie genueńskie, ale przede wszystkim dlatego, że handel miedzią zmienił swój dotychczasowy charakter. Zmonopolizowali go niemal pod koniec stulecia Fuggerowie i Turzonowie[57].

---

[49] W. von Stromer, *Die Gründung der Baumwollindustrie im Mitteleuropa. Wirtschaftspolitik im Spätmittelalter*, Stuttgart 1978, *passim*.

[50] Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, rozdz. II.

[51] J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, *op. cit.*, s. 376-379.

[52] *Ibidem*.

[53] J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1922, s. 16-18.

[54] A. Simsch, *Die Handelbeziehungen zwischen Nürnberg und Posen im europäischen Wirtschaftsverkehr des 15. und 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1970, rozdz. I/1.

[55] S. Kutrzeba, *op. cit.*, rozdz. II.

[56] D. Quirini-Popławska, *Włoski handel czarnomorskimi niewolnikami w późnym średniowieczu*, Kraków 2002, *passim*.

[57] J. Ptaśnik, *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", R. 33, 1905, s. 829-838, 927-934.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Prawo składu Krakowa na miedź utraciło dawne znaczenie. Kraków wycofał się z członkostwa w Hanzie (1487), w której zresztą nigdy zbyt gorliwie się nie angażował[58].

Prawdziwą siłą Krakowa stał się w XV w. jego rynek regionalny. Rozwijał się on w miarę urbanizacji południowej Polski, a w XV w. miał już duże znaczenie. Trudno ustalić, jaki był zasięg tego rynku, ale warto przypomnieć, że już Bolesław Wstydliwy w przywileju lokacyjnym z 1257 roku udzielił wójtowi Krakowa i jego mieszczanom wolności celnej w obrębie całego swego księstwa, a więc w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej[59]. Produkty licznych rzemiosł krakowskich, o ile nie służyły potrzebom lokalnym, znajdowały popyt w innych miastach. Także płody górnicze, jak sól, ołów oraz miedź węgierska (słowacka), musiały być zakupywane na potrzeby innych miast w Krakowie. Sprawy te nie pozostawiły jednak pełniejszej dokumentacji. Odczytujemy je ze sporadycznych, rozproszonych wzmianek, ale nie mamy wystarczających kompleksowych badań w tej kwestii. Nie poszedł w tym kierunku Stanisław Kutrzeba[60], natomiast badania Jana Małeckiego nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI w. wykazują jego bardzo duży zasięg, znacznie wykraczający poza ziemię krakowską[61].

Należy mieć świadomość tego, że rozwój budownictwa warunkowała nie tylko sytuacja materialna miasta, choć była ona bardzo ważna. Gdy bowiem chodzi o jego poziom i walory estetyczne, była to sprawa wysublimowanej kultury i wyrobionego smaku. Nie wchodząc w ocenę tego, co z architektury tamtej epoki w Krakowie pozostało, należy stwierdzić, że w XV w. Kraków był ośrodkiem intelektualnym wystarczająco prężnym, aby generować i odpowiednio bogate programy ideowe, i potrzeby o wyższym poziomie artystycznym. Uniwersytet krakowski, już niemal od chwili jego odnowienia w 1400 roku, korzystając z kadry profesorskiej niemal w całości wykształconej w Pradze, osiągnął wysoki poziom naukowy. Najpierw nadali mu wysoką rangę dekretyści – Stanisław ze Skarbimierza i Paweł Włodkowic, a w latach 30. XV w. pokazał się jako nowatorski dzięki mistrzowi Janowi z Dąbrówki, który jako jeden z pierwszych w Europie, jeżeli nie zgoła pierwszy, wprowadził w ramach retoryki nauczanie dziejów ojczystych, komentując *Kronikę* Wincentego Kadłubka. W tym samym czasie do znaczenia dochodziła grupa teologów krakowskich, do których należeli: Benedykt Hesse, Jakub z Paradyża, Tomasz Strzępiński i inni. Stali się oni gorliwymi i liczącymi się w skali europejskiej protagonistami koncyliaryzmu, czyli idei wyższości w Kościele soboru powszechnego nad papieżem. W drugiej połowie stulecia na czoło wybijały się wśród nauk astronomia (z astrologią) i matematyka, a wybitnymi reprezentantami tych dyscyplin byli Jan z Głogowa, Wojciech z Brudzewa i inni[62]. O nich pisał Hartmann Schedel

---

[58] *Hanserecesse*, III Abt., wyd. D. Schaefer, t. 2, Leipzig 1881, s. 123, przyp. nr 144, 160 § 1 i 8; *Hansisches Urkundenbuch,* t. 11, wyd. W. Stein, Leipzig 1916, nr 133, 152.

[59] KDMK, t. I, nr 1.

[60] S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 144-148.

[61] J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 199-202.

[62] Spośród licznej literatury zwracam uwagę na niektóre pozycje: K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. I-II, Kraków 1900; *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, Kraków 1964 (zob. Z. Kozłowska-Budkowa, K. Pieradzka, K. Grzybowski, I. Zarębski, J. Garbacik); M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969; J. Wyrozumski, *Uniwersytet krakowski w dobie soborowej*, [w:] *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu krakowskiego*, Kraków 1996, s. 35-51; K. Stopka, *Od założenia do schyłku XVIII w.*, [w:] K. Stopka, A.K. Banach, J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 9-84.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

w swojej *Kronice świata*, ogłoszonej drukiem w Norymberdze w 1492 roku, że nie ma w całych Niemczech równie sławnej szkoły matematycznej, jak krakowska[63]. To ona przyciągnęła do Krakowa niemieckiego poetę-humanistę Konrada Celtisa, który dostarczył Schedlowi takiej opinii o niej[64]. W atmosferze i blasku tej szkoły rodził się astronomiczny geniusz Mikołaja Kopernika[65].

Życie intelektualne Krakowa rozwijało się również poza uniwersytetem. W kręgu kapituły krakowskiej żył i tworzył jej kanonik Jan Długosz, twórca jednego z największych, jeżeli nie największego w skali Europy dzieła ówczesnej historiografii. Na uniwersytecie krakowskim rodził się w drugiej ćwierci XV w. jako nurt literacki humanizm. Jego reprezentantami byli Grzegorz z Sanoka, późniejszy arcybiskup lwowski[66], oraz medyk Jan z Ludziska, oficjalny mówca uniwersytecki[67]. W drugiej połowie stulecia ten nurt wyszedł poza mury uniwersyteckie, kiedy, przybyły do Krakowa na początku lat 70., włoski poeta-uciekinier Filippo Buonaccorsi, zwany w Polsce Kallimachem, dyplomata w służbie króla i wychowawca jego synów, rozwinął tu swoją działalność literacką. Krąg, w którym czytał swoje utwory literackie, a może czytali i inni, nazwano Kołem Kallimachowym; uczestniczyli w nim zarówno profesorowie uniwersytetu krakowskiego, jak też przedstawiciele mieszczan[68]. Podobną rolę odgrywała Sodalitas Vistulana, założona w Krakowie przez wspomnianego już poetę i humanistę Konrada Celtisa, który przebywał tu w latach 1489-1492[69].

Rozwojowi życia intelektualnego Krakowa towarzyszyć musiało pogłębione życie duchowe, które koncentrowało się w kręgu kościołów i zgromadzeń religijnych, ale także uniwersytetu. Manifestowało się ono nie tyle w myśli reformatorskiej, ile w pogłębionej religijności. Jej wyrazem była relatywnie duża liczba osób, które żyły *in odore sanctitatis* i zostały wyniesione na ołtarze czy to jako święte, czy to jako błogosławione. Są to: św. Jan z Kęt, bł. Izajasz Boner, Świętosław Milczący zwany Błogosławionym, św. Szymon z Lipnicy, bł. Michał Giedroyć, św. Stanisław Kaźmierczyk[70]. Dołącza do nich syn królewski św. Kazimierz Jagiellończyk.

Miarę potrzeb duchowych krakowian XV w. i standard ich wymagań odzwierciedlają w jakimś sensie dzieła Wita Stwosza. One też świadczą o dużych możliwościach materialnych miasta. Klimat duchowy zatem, wraz z wyrobionym smakiem artystycznym mieszczan z jednej strony, i stan zamożności miasta z drugiej tworzą uwarunkowania rozwoju architektury. To czynniki, które trzeba mieć na uwadze, gdy rozważa się rolę i miejsce obcych muratorów w mieście i gdy podejmuje się analizę zachowanych częściowo lub szczątkowo średniowiecznych zabytków krakowskiej architektury.

---

[63] H. Schedel, *Chronicon mundi*, Norimbergae 1493.

[64] J. Wyrozumski, *Norymberskie echa pobytu Konrada Celtisa w Krakowie*, „Sprawozdania z posiedzeń i czynności PAU", t. 58, 1994, s. 47-48.

[65] M. Zwiercan, *Die Krakauer Lehrmeister von Nicolaus Copernicus*, [w:] *Das 500 Jährige Jubiläum der Krakauer Studienzeit von Nicolaus Copernicus*, Kraków 1993, s. 67-84.

[66] Ph. Callimachi, *Vita et mores Gregorii Sanocei*, wyd. I. Lichońska, Warszawa 1963, *passim*.

[67] J. Wyrozumski, *Jan z Ludziska. Uczony i humanista*, [w:] *Zrodziła ich ziemia mogileńska*, praca zbiorowa pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1997, s. 3-15.

[68] J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948, rozdz. X.

[69] A. Jelicz, *Konrad Celtis na tle wczesnego renesansu w Polsce*, Warszawa 1956, *passim*.

[70] *Felix saeculum Cracoviae – krakowscy święci XV wieku*, materiały sesji naukowej pod red. ks. K. Panusia, K.R. Prokopa, Kraków 1998.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Literatura

[1] *Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV*, wyd. Jan Ptaśnik, Archiwum Komisji Prawniczej AU, t. XI, nr 1, Kraków 1909-1913.

[2] Callimachi Ph., *Vita et mores Gregorii Sanocei*, wyd. Irmina i Lichońska, Warszawa 1963.

[3] Charewiczowa Ł., *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925.

[4] Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III (Opera omnia, t. IX), Kraków 1864.

[5] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, Kraków 1964.

[6] Garbacik J., *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948.

[7] Grodecki R., *Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938.

[8] Halaga O.R., *Košice – Balt. Výroba a obchod v styku východoslovenských miest s Pruskom 1275-1526*, cz. I, Košice 1975, rozdział III.

[9] Hoszowski S., *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X-XVIII w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", R. 13, 1951, 137-198.

[10] Kętrzyński S., *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski", R. IV, 1900, 1-111.

[11] Kętrzyński W., *O rocznikach polskich*, Kraków 1896.

[12] Kłoczowski J., *Europa słowiańska w XIV-XV wieku*, Warszawa 1984, 50-55.

[13] *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1879, nr 1 [KDMK].

[14] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. II, Kraków 1886, nr 515.

[15] *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 7.

[16] Kutrzeba S., *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych polskich*, Kraków 1902.

[17] *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. I, wyd. 2, Poznań 1890.

[18] Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.

[19] Małowist M., *Wschód a Zachód Europy w XIII-XVI wieku*, Warszawa 1973, rozdział IV.

[20] Mastalerzówna M., *Przedmieście Stradom w wiekach średnich*, [w:] *Studia nad przedmieściami Krakowa*, „Biblioteka Krakowska", t. 94, Kraków 1938.

[21] Molenda D., *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

[22] Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. I-II, Kraków 1900.

[23] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz, Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1978.

[24] *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, nr 46.

[25] *Najstarsze przywileje Uniwersytetu krakowskiego*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2000.

[26] *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, 9-10, nr 8.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[27] Pieradzka K., *Garbary przedmieście Krakowa (1363-1587)*, „Biblioteka Krakowska", t. 71, Kraków 1931, rozdział II.
[28] Ptaśnik J., *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Warszawa 1922.
[29] Ptaśnik J., *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", R. 33, 1905.
[30] Quirini-Popławska D., *Włoski handel czarnomorskimi niewolnikami w późnym średniowieczu*, Kraków 2002.
[31] *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH, seria II, t. XII, Kraków 1996.
[32] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1856 [SPPP].
[33] Schedel H., *Chronicon mundi*, Norimbergae 1493.
[34] Simsch A., *Die Handelbeziehungen zwischen Nürnberg und Posen im europäischen Wirtschaftsverkehr des 15. und 16. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1970, zwłaszcza rozdział I/1.
[35] Stopka K., *Od założenia do schyłku XVIII w.*, [w:] K. Stopka, A.K. Banach, J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000.
[36] Stromer W. von, *Die Gründung der Baumwollindustrie im Mitteleuropa. Wirtschaftspolitik im Spätmittelalter*, Stuttgart 1978.
[37] Wyrozumski J., *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV wieku*, Kraków 1968, rozdział VI.
[38] Wyrozumski J., *U początków prawa budowlanego w Polsce*, „Przegląd Historyczny", t. 75, z. 3, 1984.
[39] Wyrozumski J., *Kraków a Hansa w wiekach średnich*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne", nr 74, 1985.
[40] Wyrozumski J., *Kraków średniowieczny jako ośrodek produkcji i handlu tekstylnego*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, praca zbiorowa pod red. J. Małeckiego, Warszawa–Kraków 1989.
[41] Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, t. I, Kraków 1992.
[42] Wyrozumski J., *Norymberskie echa pobytu Konrada Celtisa w Krakowie*, Sprawozdania z posiedzeń i czynności PAU, t. 58, 1994.
[43] Wyrozumski J., *Uniwersytet krakowski w dobie soborowej*, [w:] *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu krakowskiego*, Kraków 1996.
[44] Wyrozumski J., *Jan z Ludziska. Uczony i humanista*, [w:] *Zrodziła ich ziemia mogileńska*, praca zbiorowa pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1997.
[45] Wyrozumski J., *Czy późnośredniowieczny kryzys feudalizmu dotknął Polskę?*, [w:] *Homines et societates. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, 103-113.
[46] Zwiercan M., *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1969.
[47] Zwiercan M., *Die Krakauer Lehrmeister von Nicolaus Copernicus*, [w:] *Das 500 Jährige Jubiläum der Krakauer Studienzeit von Nicolaus Copernicus*, Kraków 1993.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ